

MÓJ ŚWIATEK

Tygodniowy dodatek „Kurjera Zachodniego” dla dzieci.

Pod redakcją Cioci Wandy.



JUZ NIEDŁUGO...

Już niedługo przyjdzie wiosna
Z ciepłem słońca, barwnym kwiecieniem.
Już niedługo pieśń radosna
Rozniesie się po całym świecie.

Że wystrzelą wkrótce pąki,
Że zakwitną wnet wierzby,
Że ożywi ptactwo łąki,
Lecąc do nas z słońca krainy.

PTAKI RATUJĄ NAS OD GŁODU

Gdy przeczytacie słowa umieszczone w tytule — napewno powiecie: to niemożliwe, skądżeby znowu ptaki ratowały nas od głodu! Alboż one nam przynoszą pożywienie? Prawda, bywa tak, że na obiad jemy kurę, zdarza się, że na półmisku w czyimś domu znajdzie się gęś, indyk lub kuropatwa. No, ale przecież głównym naszym pożywieniem jest chleb, jarzyny, owoce no i oczywiście mięso z krów i świń.

Będziecie mieli rację, gdy tak powiecie, i ja będę miała rację, twierdząc, że gdyby nie tysiące, tysięcy ptaszek i dużych ptaków zamieszkałych na naszych ziemiach, cierpielibyśmy głód.

Pewien polski uczonec obliczył, że owad, zwany muchą zbożową, zniszczył w ciągu czterech lat tysiące hektarów różnych zbóż i wyrządził strat w tym czasie na 572 miliony złotych. Sówka - chojnowka, taki sobie niepozorny motyl, w jednym tylko roku 1931 zniszczył znowu tysiące morgów lasów, o wartości 150 milionów złotych.

Ten sam uczonec polski obliczył, że dzięki owadom i gryzoniom głównie myszom, kraj nasz traci około jednego miljarda złotych rocznie.

Owady te i gryzonie albo niszczą plony albo też je zjadają, to też słuszną mają uczeni, którzy mówią, że gdyby nie ptactwo — ziemia nasza byłaby pustynią. Lasy, łąki, ogrody zjedzone byłyby przez okrutnych szkodników t.j. owady i gryzonie.

Abymy mogli zorientować się, jaką walkę za nas, dla naszego dobra prowadzą ptaki, wystarczy tu przytoczyć, że jedna sowa zjada rocznie około 1000 myszy, które znowu potrafią zjeść rolnikowi ze śpichrza około 30 korcy ziarna, wartości około 400 — 500 złotych. Rodzina małych sikorek zjada rocznie około 150 kg. owadów, albo 150 milionów jajeczek lub 150 tysięcy liszek. Czy uwierzycie teraz, że gdyby nie tysiące rodzin sikorek, szpaków lub kowalików, gdyby nie tysiące sów, które niszczą bez przerwy miliony szkodników — w bardzo krótkim czasie nie mielibyśmy co jeść.

A więc opiekujemy się ptakami, budujemy im domki, chronimy je przed okrutnymi chłopcami, którzy je łapią w sidła, wybierają jajka z gniazd, dostarczajmy im pożywienia w zimie. W ten sposób spłacimy dług wdzięczności wobec naszych przyjaciół z ptasiego rodu.

Będziemy budowali domki dla ptaków

Rompel Janek Urwica, aby założyć wśród członków Rodzinki „Mojego Świata” kółko przyjaciół ptaków, wzywa Was się podo-

bał. Okazuje się, że wielu spośród Was oddawna opiekuje się ptaszkami w zimie, wysypuje im za okna lub w ogródkach okruszy-

ny zebrane ze stołu, garść ziarna, czasami trochę słoninki pokrajanej drobniutko. Bardzo to ładnie z Waszej strony, że pamiętacie o naszych świątecznych przyjaciół! Wtedy, gdy im zimno i głód daje się we znaki.

Powiem Wam jednak, że ta pomoc okazywana ptakom jest niewystarczająca, gdyż korzystają z niej przeważnie najbliższej domów się trzymające wróble. Inne gatunki ptaszek — zdane są wyłącznie niemal na swoje własne siły i zdolność wyszukiwania nasionek i jagód różnych traw i krzewów.

Pozatem pomoc, z którą winniśmy spieszyć naszym skrzydlatym przyjaciołom nie może ograniczać się tylko do tego, że w zimie organizować będziemy dla nich „stacje żywienia”. Musimy opiekować się nimi cały rok. A więc naprzykład powinniśmy troszczyć się, aby ptaszki miały gdzie mieszkać, wychowywać swe dzieci, chronić je przed zimmem i deszczami, gdy są jeszcze małe.

Wspomniany już wyżej wróbel ściele sobie gniazdo pod rynkami dachów, w szparach i załamach murów, w wsiach pod strzechą dachów, często zagarnia siłą gniazda jaskółcze.

Inne natomiast ptaszki, jak pliszki, sikorki, kowaliki, szpaki, dudki, muchołówki mieszkają w dziuplach starych drzew. A tymczasem tych starych drzew coraz mniej jest po

sadach, przy drogach i polach. Ludzie je wycinają i na ich miejsce sadzą młode drzewka. Gdzie mają wobec tego budować gniazda, gdzie odchowwać pisklęta nasi śpiewacy skrzydłaci? Tułają się, cierpią nędzę, marnieją, albo też przenoszą się w inne strony.

Dlatego też my, którzy kochamy ptaki, postaramy się o to, by jak najwięcej mieszkań znalazły one na drzewach i to mieszkań, które my im zbudujemy lub za pieniądze przez nas zebrane zakupimy. Przybuszczam, że w naszej Rodzinie znajdują się tacy „majstrowie”, którzy będą potrafili zbudować domki dla ptaków; inni spośród nas może złożą po parę groszy na materiał potrzebny do wykonania domków, a wreszcie i tacy, którzy zajmą się zawieszeniem na drzewach domków karetek, na których umieścimy takie napisy:

„Mieszkanie z wszelkimi wygodami dla porządnej rodziny natychmiast do wynajęcia. Pierwszeństwo mają pliszki, kowaliki i sikorki. O warunkach najmu dowiedzieć się można w kółku przyjaciół ptaków przy rodzinie „Mojego Świątka”.

Przybuszczam, że wygórowanych warunków nie będziemy stawiali; zgodzimy się chętnie, że jako czynsz otrzymywać będziemy wesoły śmiech naszych lokatorów. Zgadzacie się na to? Oczekuję więc zgłoszeń na członków kółka.

Może wypróbujemy ten sposób

Pewien amerykański profesor poświęcił wiele lat swego życia badaniom, kiedy mógł człowieka najsp

wnie pracuje. Robił on różne doświadczenia z wieloma osobami aż w końcu doszedł do przekonania, że

człowiek najłatwiej uczy się, rachuje, gdy ma głowę na tym samym poziomie, co nogi, czyli krótko mówiąc kiedy leży. Gdy te badania ukończył, osobom, z którymi robił doświadczenia polecił tak się kłaść, by nogi miały wyżej od głów. Następnie obserwował je, jak szybko mogą rozwiązywać zadania matematyczne. Okazało się, że wyniki były jeszcze lepsze.

Wobec tego możnabyśmy przeprowadzić u nas podobne próby. Naprzykład, gdy będziemy mieli do rozwią-

zania jakieś trudniejsze zadanie z arytmetyki lub geografji wtedy nie wiele się namyślając wyciągamy nogi w górę — i reszta powinna być dla nas fraszką. Ale pomyślcie tylko, co to byłoby, gdybyśmy chcieli sobie dopomóc, w ten sposób w czasie zadań klasowych.

Byłby piękny widok gdybyśmy tak nogi zadarli pod sufit, a głowy mając schowane pod ławkami, rozwiązywali zadania. Musielibyśmy powiedzieć wtedy, że rzeczywiście świat przewrócił się do góry nogami.

BAJKA STAREGO LUDKA

(DOKOŃCZENIE)

Są takie dziwy, o których nie wiecie
O jakich nawet nigdyście nie snuli,
Są wielkoludy na tym samym świecie,
Co wy mieszkacie, towarzysze mili.

A mają oni domy murowane,
Z czerwonej cegły, z jasnemi oknami
Ciemne, czy jasne nie, lub tynkowane,
A za szybkami doniczki z kwiatami.

W tych wielkich domach, gdy dzień
wschodzi błady
Mieszkańcy zwawo do swych zajęć spieszą
Toczą się żywe rozmowy i zwady
Śmieją się ludzie, żartują i cieszą.

Są u tych ludzi maleńkie dzieci
Drobne, a przecież w oczach mają słońce
I swym uśmiechem do dziwów krainy
Zanoszą radość, aż po świata końce.

Z. K.

I czy wy wiecie, że dziełem tych ludzi
Są wielkie drogi, gościńce i szosy,
Kolej żelazna, co lek we mnie budzi,
Wioząca ludzi w różne życia losy.

Pomyślcie tylko — pędzi kofin parowy
Po lśniących szynach w świat długi,
szeroki,

A nad nim w górze warczy ptak stalowy
Unosząc ludzi pod błękit wysoki,

Tu stary luddek zwiesił swoją głowę
Jakby się zmęczył, jakby gasił fajkę
I krasnoludkom drgnęły brody płowe
Bo tak zakończył wódz ich swoją bajkę

Pies, który dba o swoje zdrowie

W jednej z miejscowości w Czechosłowacji żyje sobie pewien rolnik, który ma niezwykłego psa, nazywa się on Bukiet. Przed paru laty zdarzyło się, że Bukiet zachorował. Je-

go pan zaprowadził go do lekarza weterynarji, t. j. takiego pana, który leczy zwierzęta. Lekarz zbadał chorego czworonoga, a potem na receptę napisał, że piesek ma przez

kilkanaście dni jeść po jednym jabłku codziennie. Początkowo niebardzo mu smakowało to niezwykle lekarstwo, ale już po tygodniu jadł je

z wielkim apetytem. Obecnie jego pan ma prawdziwy kłopot, gdyż Burkiet nie chce pójść spać, dopóki nie dostanie jabłka.

Czy podzielimy się wspólnie jajkiem?

Dzisiaj przeczytajcie list jednej z Waszych Koleżanek, która wystąpiła z nowym pomysłem. Po przeczytaniu zaraz napiszcie, jak Wam się podoba. Zechcąc Was gorąco, abyście o każdym dobrym projekcie powiadomiali mnie listownie. W miarę wolnego miejsca w „Moim Świątku“ będę je ogłaszała. A więc Kochani, wszystkie dobre pomysły wysyłamy do naszego pisemka!

Kochana Ciociu Wandziu!

Tak jak Jenek Urwis miał różne pomysły, tak i ja mam również dużo pomysłów, z których jeder Ci napiszę. Nie wiem czy to będzie możliwe do zrobienia. Czytelniczki i Czytelniczki nie znają się, jak i również nie znamy Cioci, a Ciocia nas, myślałam

jakim sposobem byłoby można zapoznać się.

Otóż myślę tak: będziemy rzucać „wiosennym dzwonkiem“ czytelnik w czytelnika, w kogo uderzy dzwonek ten da małą ofiarę w redakcji „Kurieru Zachodniego“ mówiąc że to jest z „Mojego Świątka“, podając swoje nazwisko.

Zebrane pieniądze będą przeznaczone na ucztę w święta Wielkanocne -- czyli: tak zwane „Jajko“ na którym się zapoznamy. Nie wiem czy zgodzą się na to Czytelniczki

Bogini Wód.

Odpowiedzi Cioci Wandy

HALUSIA. Bardzo się cieszę, że korespondencję z „Moim Świątkiem“ uważasz za wielką przyjemność dla siebie. Rozumiem Cię w zupełności, że mając czas zajęty nauką nie możesz często i dużo pisać. Mam nadzieję, że niekiedy list od Ciebie otrzymam. Za zagadkę dziękuję.

Wandzia Dudzikówna. Za pozdrowienia i list pięknie Ci dziękuję. Jeżeli będziecie do mnie dużo pisali i choćby trochę kochali, to i ja stale z Wami będę korespondowała.

HALINKA TOBOLSKA. Napisz mi, jakie ptaszki zamieszkiwały w domkach, które zawiesiłyście na drzewach. Wandzia Dudzikówna przesyła Ci za mojem pośrednictwem pozdrowienia, do których i ja swoje przyłączam.

JÓZIO HALDYK (GOŁONÓG). Myślisz Józiu, gdy piszesz, że nadesłałeś dobre rozwiązania z n-ru 67 „Mojego Świątka“.

Zajrzyj do n-ru 68, a znajdziesz, że rozwiązanie drugiej zagadki brzmi: Prut -- drut, a Ty napisałeś: drąkarka -- Prypeć. Także i szaradę źle rozwiązałeś. Nadesłaną lamigłówkę zatrzymam, być może zamieszczę ją w jednym z najbliższych numerów naszego pisemka. -- Sprawdź, czy dobre rozwiązania zagadek z ostatniego numeru nadesłałście obaj z „Zobnierzem Abisyńskim“.

ZBYSZEK SAWA. Wnioskuje z Twego listu, że zamierzasz zostać lotnikiem. Czy model szybowca, który budujesz jest tej wielkości, że można na nim latać?

HULTAJSKA TRÓJKA. Będzin. Napiszcie coś więcej o sobie, abym wiedziała, kto mi przysyła te tysiące calusów. Zagadki i lamigłówki układajcie takie, które dają rozwiązania interesujące ogół Czytelników. Pozdrawiam Was i calusów posiłam także mnóstwo.

KRYSLA „SZAROOCZKA” I BRACISZEK JEJ GIENIUS. Uradował mnie Twój pierwszy list, Krysiu; napewno będziesz stale pisywała do mnie, prawda? Postaraj się rozwiązywać wszystkie zagadki dla starszych lub młodszych Czytelników „Mojego Świątka” i może kiedy przypadnie Ci nagroda.

OLEK ROSA. Przystane przez Ciebie rozwiązanie jest dobre, jednak przysyłaj odąd stale rozwiązania wszystkich zagadek.

ZOLNIERZ ABISYŃSKI, Golonóg. Przeczytaj kochany Marysiu, to co napisałam do Twego kolegi Józka. Czy nadesłane zagadki sam ułożyłeś?

PRZYJACIOLKA ZWIERZĄT, Zawiercie. Bardzo ładnie, że zdobyłaś się na odwagę — jak piszesz — i nadesłałaś mi tak starannie napisany liścik. Czy to jednak naprawdę trzeba aż odwagi, by do mnie napisać? Napisz mi, czy dużo dziełczynek i chłopców należy do tego kółka ochrony przyrody.

JAS SŁOMSKI, Okusz; IRKA AKSAMITÓWNA, Będzin. Następnym razem nadesłajcie rozwiązania wszystkich zagadek, które zamieszczam (dla starszych lub młodszych), no i napiszcie do mnie liściki.

NELLY I JENNY ANDREWS. Czekam na Wasz następny list, a za poprzedni bardzo dziękuję. Cieszę się bardzo, że Wam się Polska podoba i że tak doskonale władacie językiem polskim. Dziewczynka, o którą zapytujecie jest Polką tylko przyjęła pseudonim w języku angielskim.

JEDRUS ZAKRZEWSKI, Czeladź; IRENKA WÓJCIKÓWNA, ZDZIŚ JAWOREK, Czeladź; JUREK i WIRUSIA MORYSOWIE, Dąbrowa. Za nadesłane lamigłówek bardzo Wam dziękuję. Zaznaczam, że zamieszczac będą tylko takie, które sami układacie.

„RAS SEJUM“. No i cóż Rasia, Twego imiennika w Abisynji podobno pobili na głowę, zapewne jesteś zmartwiony z tego powodu. Na przyszłość układaj lamigłówki w ten sposób, by użyte wyrazy były znane członkom naszej Rodzinki. Naprzykład trudno byłoby nam się domyśleć, kto jest słynną śpiewaczką niemiecką. Przekonana jestem, że mielibyśmy duży kłopot, gdybyśmy mieli odgad-

nać nazwisko słynnej śpiewaczki polskiej.

RYCERZ NIEPOKALANEJ%, Poręba Górna. Z wielką radością przyjmuję Cię do naszej Rodzinki. Wiedz o tem, że je dnoceńnie przyjmujesz na siebie obowiązek częstego pisania listów i nadsyłania rozwiązań.

MILA MATCZAKÓWNA, Dąbrowa. Witam Cię serdecznie, kochana Milu, w naszym gronie. Cieszę mnie to bardzo, że „Mój Świątek” tak Ci się podoba. Napewno będziesz odąd stale nadsyłać rozwiązania.

DOROTKA Z ZAWIERCIA. Jakże mogłabym Cię wykreślić z naszej Rodzinki. Myślę, że już teraz nadsyłać będziesz regularnie rozwiązania.

KAZIA CZARNULKA. Podaję Ci adres Hali Nowakowskiej — ul. Nowa 24. Teraz możesz do niej napisać. Zrobiłaś mi wielką przyjemność obietnicą, że „zuchy” z Twego zastępu napiszą do mnie. Czekam na ich listy z niecierpliwością.

KLASA VI SZKOŁY Powszechnej w Gniazdowie. Serdecznie dziękuję Wam za miłe słowa. Naprawdę sprawiają mi one wielką przyjemność. Czy to już ostatni rok jesteście w szkole? Dla Waszej Pani Nauczycielki załączam ukłony. Was pozdrawiam.

PELA STACHOWICZÓWNA, DZIEWCZYŃKA Z BAJKI, SOSNOWIEC. Przyjmuję Was do naszej rodzinki z miłą chęcią. Za pozdrowienia dziękuję i nawzajem je Wam przesyłam. Napisz mi Nadziu, dlaczego wolisz się ukrywać pod pseudonimem, aniżeli występować pod własnym imieniem i nazwiskiem. Odpowiedz mi?

DZIEWCZYŃKA Z KSIĘŻYCA. Nadesłaj powiastkę, jeżeli będzie odpowiednia dla „Mojego Świątka” chętnie ją zamieszczę. Czy Ty ją sama napisałaś?

BETTY BOOB, NINKA „NIEBIESKOKA“, NIUSIA LINKFELDÓWNA, WŁADZIA KAŁÓWNA, DZIKUSKA, JANKA MAJCHERCYKÓWNA, PODRÓŻNICZKA, MARYLKA MILLERÓWNA, BOGUS WOSIK, RUDOLF KOZIOL. Przesyłam Wam serdeczne pozdrowienia. Ponieważ dzisiaj nie mam więcej miejsca do korespondencji z Wami, więc odpowiedź odkładam do następnego numeru, o ile oczywiście napiszecie do mnie.



ODGADNIJCIE

Cieszę się, że spodobał Wam się mój projekt, aby w „Moim Światku“ osobno były zamieszczane zagadki dla starszych Czytelniczek i Czytelników i osobno dla młodszych. Kilkanaście głosów przemawia również za tem, by zagadki dla starszych były obecnie trudniejsze. Odtąd więc w każdym numerze naszej gazetki znajdziecie odpowiednie dla siebie łamigłówki. Proszę jednak, byście nadsyłali rozwiązania jednej lub drugiej grupy.

Dobrzeby było, gdyby koleżanki i koledzy w wieku lat 10—11 i starsi nadsyłali odpowiedzi wyłącznie na zagadki dla nich przeznaczone. Łatwiejsze zostawmy młodszym. W niniejszym numerze „Światka“ wyjątkowo ogłaszam nazwiska tych, którzy nadesłali rozwiązania obydwóch zagadek.

A teraz powiem Wam, jaką mam

prośbę, którą spełnicie przypuszczam chętnie. Otóż pragnąłbym, abyście nie nadsyłali ułożonych przez Was szarad, łamigłówek i zagadek na tych samych kartkach, na których przysyłacie rozwiązania.

Przypuszczam, że Wam to trudności nie sprawi, a mnie ułatwiecie gromadzenie nowych łamigłówek przez Was ułożonych.

Chciałbym wreszcie na ucho, pocięchutku powiedzieć Wam, że nie można nadsyłać rozwiązań z błędami. Rzeka Bug i drzewo buk inaczej pisać nie wolno, tylko tak, jak nas uczy pisownia. Zgoda!

No to teraz już nie więcej Wam nie powiem, tylko życzę dobrego rozwiązania wszystkich łamigłówek i załączam Wam serdeczne pozdrowienia.

Ciocia Wanda.

KTO NADEŚLAŁ DOBRE ROZWIĄZANIA?

Dobre rozwiązania łamigłówek przeznaczonych DLA MŁODSZYCH nadesłali:

Z SOSNOWCA: Wandzia Będkowska, Dana Ciszewska, Henio Kalinowski, Wandzia Kościakówna, Iruś Mucha, Jaśko Nowakowski, „Śniegulka“, Ada Smolkówna, Orlątko.

Z POZA SOSNOWCA: Jaś Klich i Tadzio Wasz z Będzina, Rudolf Kozioł z Gołonoga oraz Jurek i Wirusia Morysowie z Dąbrowy.

DLA STARSZYCH

Z SOSNOWCA: Żołnierz Abisiński, Aniołek Wacusi, Betty Boob, Bogini Wód, Bronia Buchaczówna, Bolek Cieszewski, Kazia Czarnulka, Dziewczynka z bajki, Dziewczynka z księżycą, Żona Filipkówna, Filatelistka Zenia, Tadzio Kalinowski, Zuzia Kleczkowska, Henio Kościak, Hala Kurkówna, Krysia Matkiewiczówna, Małuski

rysia Mazurkówna, Ola Muszanika, Wesoła Niusia, Hala Nowakowska, Jurek Nowakowski, Peka Stachowiczówna, Zocha Szarotka, Ala Irek i Waldemar Szczepansey, Krysia Wiśniewska, Wódz Orląt, Jedrus Zakrzewski.

Z POZA SOSNOWCA: Basia Buiakowska z Będzina, Zenia Sowianka z Dąbrowy i Lila Majewska z Zawietcia.

ROZWIĄZANIE ZAGADEK DLA MŁODSZYCH I DLA STARSZYCH NADEŚLAŁI

Z SOSNOWCA: Mała Abisynka, Barbunka, Krysia Czarnooka, Stada Czytelniczka, J. Czytelnik, Dziłkuska, Marysia Dziubkówna, Jola Goebłówna, Hala Jęmańska, Henio Kanfisz, Czerwony Kapturek, Księżniczka Gór, Niusia Linkfeldówna, Stach Lindner, Stasia Morysiówna, Ninka „Niebieskooka“, Władzia Nowakowska, Ras Olala, Czarna Perła, Jedrek Szostak, Śmieszka, Biała Śnieżka, Basia Zawolikówna, „Zosienka“, Zdzich Zbro-

Z POZA SOSNOWCA: Jurek Bończyk, Mišek i Tadzio Grzeszczakowie, Zochna i Maciuś Janiccy z Będzina, Jagódka Janiszowska i Basia Marczewska z Dąbrowy, Janinka Brończykówna z Saturna — Stara Kolonja, Klasa VI szkoły powszechnej w Gniazdowie, „Dorotka”, Jurek Sawicki i Boguś Wosik z Zawiercia, Halinka Jastrzębiec z Tobolska z Chojnic.

NAGRODY W WYNIKU LOSOWANIA OTRZYMALI: Nusia Linkfeldówna, Tadzio Kalinowski z Sosnowca, Jaś Klich i Basia Bujakowska z Będzina, Lila Majewska z Zawiercia i Rudolf Koziol z Głonoga.

LAMIGŁÓWKI DLA DZIECI DO LAT 9

1. ZAGADKA

Jak wiewiórka ruda,
a jak kamień chuda,
W każdej ścianie stoi
ognia się nie boi.

2. ZAGADKA

Mam sieć jak się patrzy
Tysiąc nitek nakrzyż
Siedzę w środku sieci,
I łapię, co do niej wleci.

3. LOGOGRYF

(ułożyła Władzia Kałówna)

Srodkowe litery wyrazów (oznaczone krzyżykami), których pierwsze litery i znaczenie podane są niżej, dają rozwiązanie.

- | | | | | | |
|-----|---|---|---|---|---|
| 1. | l | . | x | . | . |
| 2. | p | . | x | . | . |
| 3. | j | . | x | . | . |
| 4. | z | . | x | . | . |
| 5. | w | . | x | . | . |
| 6. | s | . | x | . | . |
| 7. | s | . | x | . | . |
| 8. | t | . | x | . | . |
| 9. | m | . | x | . | . |
| 10. | p | . | x | . | . |

Znaczenie wyrazów: 1. oświetla pokój, 2. przyrząd do pisania, 3. znosi nam kura, 4. zdrowiałe imię żeńskie, 5. miejsce gdzie chowano królów polskich, 6. ziemia odwrócona ostrzem pluga, 7. dopływ Wisły, 8. głowa rodziny, 9. daje nam krowa, 10. inaczej izba.

4. ZAGADKA

(przesiała Kazia Czarnulka)

Do jakiego imienia żeńskiego, gdy dodać na początku literę m, otrzymamy nazwę ptaka.

DLA KOLEŻANEK I KOLEGÓW POWYŻEJ LAT 9

1. ZAGADKA

Znasz tego natręta,
co depce po piętach?
Czy się stoi, czy ucieka,
ciągle trzyma się człowieka.

2. SZARADA

PIERWSZA oznacza szybki chód
możliwy dla nas tylko wpród,
DRUGA jest łatwa krótka treścią
i „zdun” i „tabun” całą mieszczą
CAŁOŚĆ na mapie znajdziesz zaraz
Gdy tylko oto się postarasz.

3. LAMIGŁÓWKA

(ułożył Zdzisław Jaworek z Czeladzi)
Z podanych niżej dziewięciu miejscowości Zagłębia wziąć po jednej literze i utworzyć dziesiątą miejscowość zagłębiowską.

1. Łagisza,
2. Grodziec,
3. Sarnów
4. Będzin
5. Dąbrowa
6. Wojkowice
7. Maczki
8. Czeladź
9. Niemce
10. ?

UMOWA

— Pewelku, czy ty wiedziałeś o tem, że Kasia strukla wazę?

— Tak, mamo.

— Dlaczego nie powiedziałeś mi od razu?

— Nie mogłem lamać umowy.

— Jakiej znów umowy?

— Umówiliśmy się z Kasią, że ja nie powiem o wazie, a ona nie będzie mnie myła przez tydzień.